

Agnieszka Osiecka, Kochać za młodu

Kochać za młodu się nie chciało,
gdy się kochało, to nie dość,
cóż winne zbyt leniwe ciało,
cóż winien niełaskawy los? ...
Nie dosyć człowiek był szalony,
nie dosyć śmiały, nie dość zły,
niegotów polec za androny,
niegotów błędzić pośród mgły.
Wypić za młodu się nie chciało,
a gdy się piło, to nie dość,
cóż winne nazbyt trzeźwe ciało,
cóż winien zbyt łaskawy los.
Nie dosyć człowiek był zalany,
nie dosyć śmiały, nie dość zły,
niegotów skonać za banały,
niegotów brodzić pośród mgły.
Dziś by się piło i kochało,
gdzieś by się gnało pośród mgły,
gdyby choć echo zawołało,
gdyby zapukał ktoś do drzwi,
dziś by się śniło i cierpiało,
dziś by się gnało pośród mgły,
gdyby choć echo zawołało,
o gdyby, gdyby, gdyby, gdy! ...